№ 260. Kraków 11 Listopada Poniedziałek. Rok 1850

Wychodzi w Krakowie
codziennie, wyjąwszy niedziele i święta.
Cena:
W KRAKOWIE miesięczna 5 złp.; kwartalna 14 złot. polską monetą.
W KRAJU kwartalna razem z przesyłką pocztową 4 złr. 20 kr. m. k.
Przedpłata
Przyjmuje się w biurze Expedycyi CZASU przy rogu Szczepańskiéj ulicy Nr. 369.
pieniądze przesyłają się bezpłatnie pocztą *wprost* do biura Expedycyi Czasu wyraziwszy na kopercie: *Prenumeracyjne pieniądze*

CZAS

Przyjmują się
OGŁOSZENIA, rozprawy, odezwy wszelkiego rodzaju.
DONIESIENIA literackie, księgarskie, handlowe, przemysłowe rolnicze itp.
UWIADOMIENIA tyczące się sprzedaży, kupna, dzierżaw itp
Za opłatą
od wiersza petytowego za jednorazowe umieszczenie po 8 groszy następne po 3 grosze z dopłatą 10 krajcarów za każdą publikacyą.
Listy
nie frankowane nie przyjmują się, wyjąwszy od stałych lub znanych korespondentów.
Numer pojedynczy kosztuje 8 groszy.

N. 5,048 Praes.

Wedle odezwy c. k. Konsulatu Jeneralnego w Warszawie z dnia 2 listopada r. b. N. 2,339 wpłynęły u tegoż za czas od 9 października do 2 listopada r. b. następujące składki dla pogorzelców krakowskich:

Od cechu bednarskiego kwota .	rs. 32	kop. 62½
Od Rady opiekuńczéj zakładów dobroczynnych powiatu Łowickiego .	„ 79	„ —
Od urzędników i oficyalistów Trybunału Siedleckiego	„ 85	„ 90
Od pojedynczych osób według listy w Konsulacie prowadzonéj . . .	„ 60	„ 50
Razem	rs. 258	„ 2½

Co niniejszém z najżywszém podziękowaniem do publicznéj podaje się wiadomości, że summa ta do wykazu następnie ogłosić się mającego, zamieszczoną została. — Kraków dnia 7 listopada 1850 r.

Ettmayer.

Kraków 10 listopada.

Konstytucya państwa z dnia 4 marca 1849 r. w §. 1 wpisała Królestwo Galicyi i Lodomeryi z Księstwami Oświecimskiém i Zatorskiém i z Wielkiém Księstwem Krakowskiém w poczet *krajów koronnych* Konstytucyjnéj dziedzicznéj Monarchii Austryackiéj.

Według §. 4go *pojedynczym krajom koronnym warują się samoistność z ograniczeniami w téj konstytucyjnéj ustawie Państwa postawionemi.*

Jakkolwiek ustawa konstytucyjna niepodaje definicyi wyrazu *samoistności* służyć mającéj każdemu krajowi koronnemu, główną jéj cechę zdaje nam stanowić

w §. 70tym: *Kraje koronne w §. 1 wymienione, będą co do spraw, które w Konstytucyi lub ustawach Państwa jako sprawy krajowe określone są, mieć reprezentacye w Sejmach krajowych.*

Mówimy główną cechę; inne bowiem jako to: granice kraju koronnego, i Namiestnik do *pojedynczych krajów* przez Cesarza mianowany, nie są już tak wyraźne; granice *ustawą zmienione być mogą* (§ 6), a Konstytucya nieorzeka nigdzie, aby jeden i ten sam Namiestnik dwoma krajami koronnemi zarządzać niemógł (*).

Wszystkie konstytucye krajów koronnych dotąd ogłoszone, zgadzają się zupełnie z powyższém samoistności określeniem. Zobaczmy jak się rzecz ma z Galicyjską.

Wiadomo każdemu, że wieści o podziale Galicyi krążyły po kraju, powtarzane były w dziennikach o wiele pierwéj niżeli nastąpiło ogłoszenie Statutu. Zwłaszcza też kwestya ta podziału podnoszona bywała przez dzienniki przy każdéj rozprawie o narodowości Ruskiéj. Oświadczaliśmy się ciągle i otwarcie, iż jakkolwiek prawa do rozwoju którejkolwiek narodowości zaprzeczać niemyślimy, wszakże sądzimy, iż bez podziału kraju może być dostatecznie osiągniętym; co do samego zaś podziału uważaliśmy go za szkodliwy, osłabiający siły krajowe, nieodpowiedni wcale interesom materyalnym ani też zaspakajający życzenia obudwu narodowości.

I dla tego skoro patentem organizacyi politycznéj, który ustawę konstytucyjną Galicyjską poprzedził, Galicya bez żadnéj zmiany granic podzieloną została na trzy obwody, dane zarządowi jednego Namiestnika, mogliśmy mniemać, że podział ten jest tylko administracyjnym dla Władz Państwa, to jest organów politycznych i sądowych ustanowiony. W takim podziale jeżeli z jednéj strony widzieliśmy przykre i konieczne następstwo powiększenia liczby urzędników, to przecież z drugiéj ukazywały się niektóre korzyści z dokładniejszéj administracyą dla kraju płynące, a przynajmniéj autonomia wewnętrzna prowincyi, czyli owa samoistność Konstytucyą Państwa zawarowana, w niczém nadwerężoną niebyła. Sama dopiero konstytucyjna ustawa Galicyjska dowiodła nam, że podział ten nietylko się rozciąga do działalności administracyjnéj, że nietylko jest zasadą w urządzeniu sądownictwa, ale nadto, że według niego każdy obwód dostaje osobną reprezentacyą, czyli że kraj podzielonym zostaje co do wewnętrznych stosunków na trzy odrębne części — słowem, że podział ów jest podziałem kraju.

Smutny ten dla Galicyi wypadek w Konstytucyi, poprzedziło przedstawienie ministeryalne dowodami, iż musi się oświadczyć *przeciw* zamiarowi utworzenia dwóch krajów koronnych z Galicyi. Przyczyny, które podaje, były właśnie w większéj części te same, które stawialiśmy ciągle, mówiąc przeciw podziałowi; słusznie więc innych konkluzyj spodziewać się mieliśmy prawo.

I tak przedstawienie powiada:

1) Że §§ 1 i 6 Konstytucyi Państwa niestawiają dostatecznych powodów podziału na zachodni i wschodni kraj koronny;

2) Że niepodobna byłoby innéj jak tylko *arbitralną* naznaczyć *granicę* między Królestwem Galicyi i Lodomeryi, gdyż zbiorowe nazwisko tych królestw w wieku zeszłym przyjęte, wyobrażało zawsze kraj nierozdzielny, aczkolwiek co do wielkości swojéj wielokrotnie zmieniany;

3) Że gdyby jednak zatrzymano części kraju wymienione szczególniéj w § 1 Konstytucyi Państwa i z wspomnionego obszaru administracyjnego utworzono dwa kraje koronne, z których jeden tworzyłby Królestwo Galicyi i Lodomeryi, drugi zaś składał się z W. Ks. Krakowskiego i wyłączonego dawniéj z obrębu Galicyjskiego Gubernium, Ks. Oświecimskiego i Zatorskiego; ponieważ pod W. Ks. Krakowskiém nieprzekraczając dotychczasowego zakresu Królestwa Galicyi i Lodomeryi, rozumieć można tylko obręb dawnego wolnego kraju — w takim razie *podobna organizacya obu krajów koronnych niezaspokoiłaby ani wymagalności administracyjnych, ani też względów wywołujących dążność do podziału*;

4) Ze zarówno *właściwe położenie* Galicyi i jej *wewnętrzne stosunki*, jak wzgląd na *dobro i całość monarchii*, spowodowane *wyższemi politycznemi i strategicznemi* względami, nakazują w kraju *skoncentrować* władzę wykonawczą w sposób wszechstronnie skuteczny i ubezpieczający wykonanie zwykłych środków, *a nie osłabiać rozdziałem tych sił*, które rząd znajdzie w wypróbowanéj życzliwości przeważnéj większości mieszkańców przeciw dążnościom żywiołów nieprzyjaznych;

5) Że nadto *jednostajność* stósunków rolniczych, przemysłowych i handlowych, *istniejące* względy jeograficzne i historyczne; jak niemniéj *zgodność* za którą poszły, *jednaki* udział w zakładach, *jednakowość* dotychczasowych praw i urządzeń, a szczególniéj też *wspólność* materyalnych interesów, przestrzegają jak najdzielniéj owéj *nieprzerwanéj łączności* wspomnionych prowincyj;

Z tych więc powodów przełożyło ministeryum:

ad 1° Nie naruszając §§ 1 i 6 konstytucyi, uczynić wyjątek co do § 4 przez nieuwzględnienie odpowiadającego mu § 70 co do reprezentacyi krajowéj, to jest: pozostawić jeden kraj koronny w granicach materyalnie raz określonych, lecz podzielić go na trzy części w granicach wewnętrznych jego organów krajowych;

ad 2° Oznaczyć *arbitralnie* nie jedną lecz *dwie linie graniczne z południa na północ bieżące*, dzielące kraj na trzy części, z których każda ma mieć osobną reprezentacyą, a więc odrębny zakres działania i różne interesa;

ad 3° Ponieważ organizacya obu krajów koronnych (w razie niedającego się według ministeryum przypuścić podziału na dwie części) nie zaspokoiłaby ani wymagalności administracyjnych, ani też względów wywołujących dążność do podziału, przeto ministeryum zdecydowało ustanowić organizacyą trzech obwodów mających każdy, jasno wypada, dostateczną administracyą, i uwzględniające dążności wywołujące podział;

ad 4° W celu *skoncentrowania* władzy wykonawczéj, *zdecentralizować* organ reprezentacyi narodowéj;

ad 5° Naostatek, ponieważ *jednostajność* stósunków rolniczych i inne powyżéj wymienione przyczyny przestrzegają jak *najdzielniéj nieprzerwanéj łączności prowincyi*, oznaczyć trzy obwody z właściwą sobie reprezentacyą, mające osobne wybory i kurye sejmowe, jednocześnie obradujące, których zebranie się razem nie będzie nigdy miało miejsca.

Nie wdajemy się i wdawać nie będziemy w domysły, jakie *strategiczne* powody kierować mogły taką niespodzianą ministeryalną decyzyą. — Domysły podobne nie należą do nas wcale. Co do *politycznych* przyczyn, te w dalszym konstytucyi rozbiorze się pokażą; dziś chcieliśmy tylko wykazać: jak daleko podział Galicyi w patencie organizacyi politycznéj pod l. II. jako administracyjny uważany, wchodzi w zakres spraw krajowych, a tém samém jak dalece jest podziałem politycznym kraju.

Jakkolwiek bowiem granice kraju zmienione nie zostały, działalność organów krajowych w tychże na trzy części rozgraniczoną została.

Jakkolwiek jeden Namiestnik trzech obwodów zarząd piastuje, ale prezydenci tych obwodów daleko obszerniejszy zakres władzy będą mieli aniżeli w innych prowincyach prezydenci cyrkułowi. I bardzo naturalnie, albowiem np. samo rozdzielenie reprezentacyi czyni, że Namiestnik osobiście na trzech sejmach znajdować by się niemógł.

Jakkolwiek wreszcie z przyczyny trzech kuryj sejmowych utworzony będzie Wydział centralny; ten jakeśmy to już w przeszłym artykule (Ner 257) wykazali, niema atrybucyi sejmu krajowego; Wydział zaś krajowy niema zarządu kass i pieniędzy krajowych; niemożemy przeto całą tę sztucznie skomplikowaną reprezentacyą Galicyjską postawić na równi z reprezentacyami innych krajów koronnych: a to tém bardziéj, że kurya sejmowa w obrębie właściwego obwodu ma znaczenie reprezentacyi, używa jéj praw, i uchwała jéj sankcyonowana przez Panującego, otrzymuje moc prawa obwód właściwy obowiązujący.

Zaprawdę trudno przeciągnąć granicę między krajem koronnym a obwodem rządowym w Galicyi — trudno wytknąć wewnętrzną moralną między niemi różnicę. Nie dziwujemy się też wcale, iż niektóre dzienniki orzekły, że Galicya *de facto*

(*) Niemówimy tu o nietykalném prawie do utrzymywania i pielęgnowania mowy, jako należącém do równouprawnienia plemion, których w jednym kraju koronnym może być więcéj jak jedno.

podzieloną została na trzy części. Obawiać się w istocie wypada, aby rezultata zamierzonéj organizacyi nie przywiodły do tego przekonania. Co do nas, powiemy tylko, że z głębokim smutkiem widzimy się być przedmiotem *wyjątkowego* co do samoistności prowincyonalnéj prawa. Każdy ktokolwiek uważnie to co poprzedza przeczytał, łatwo osądził, jak dalece podział Galicyi nadweręża główną téj samoistności cechę.

Korespondencya Austryacka donosząc o organizacyi sądownictwa, mówi o Galicyi:

Równocześnie szybko pośpiesza organizacya sądownictwa i postępowanie karne na zasadach procesu oskarżenia, jawności i ustnego przesłuchania w tych nawet krajach, gdzie nieprzebyte przeszkody natychmiastowe wprowadzenie sądów przysięgłych na teraz wprowadzić nie dozwoliły— wyglądamy przeto ogłoszenia co do organizacyi sądowéj krajów koronnych Galicyi i Bukowiny, które jak się dowiadujemy, otrzymało już sankcyą J. C. Mości. Oba kraje posiadać będą jeden wspólny sąd najwyższy, gdyż *zbyt mała Bukowina nie mogłaby sama dla siebie otrzymać sądu najwyższego.* Zasiadać on będzie we Lwowie. Przy wielkiéj rozległości kraju, jego 5 milionowéj ludności, jak również ze względu na główne punkta zawiązywanych stosunków i polityczny podział pomienionych ziem, utworzenie dwóch senatów apelacyjnych w Krakowie i Stanisławowie stało się potrzebą. Zakres działania tego ostatniego sądu, obejmuje sobą również Bukowinę. Sąd najwyższy ma pod sobą 9 sądów krajowych, w Rzeszowie, Jaśle, Przemyślu, Samborze, Lwowie, Tarnopolu, Stanisławowie, Czerniowcach i Krakowie. Dalszy podział na sądy obwodowe, jak o tém wiadomo już z obwieszczenia o politycznym podziale kraju, pozostaje ten sam co do zasady, jednakże głównie ze względu na brak potrzebnéj liczby zdolnych do stanu sędziowskiego osób, jak również, aby poprzednio faktyczne potrzeby służby sądowéj wymiarkować i zanim poczyni się ogromne wydatki na otworzenie tych wszystkich sądów; tymczasowo pojedyncze obwody połączone zostaną, tak że na teraz 112 sądów obwodowych urzędować będzie. Liczba kolegialnych sądów okręgowych urzędować mających wynosić będzie 29.

Dzienniki Wiedeńskie donoszą, że następujący artykuł *Korespondenta Austryackiego* sprawił wrażenie, które na giełdzie wiedeńskiéj objawiło się spadkiem papierów:

Padła kość; wojska pruskie wtargnęły do Hessyi, Prusy przeto przekroczyły już swoje drogi etapowe, i tylko jeden krok daléj pozostaje im do zrobienia, to jest: wystąpić z bronią w ręku przeciw wojskom związkowym, aby furyę wojny wypuścić. *Rozmaite powody każą się domniemywać, że to nastąpi.* Bo naprzód, w Berlinie oburzenie jest, że nie można było w Warszawie przeprowadzić tego co się przeprowadzić nie dało. Prnsy wracają zawsze przy pozornéj swojéj uległości do starego grzechu swojego: nieuznania organu związkowego, zatem zawsze tak stoi w końcu jak było na początku, a na tem stanowisku nie można z niemi się układać. Inny powód dla którego wierzymy w bliską wojnę zasadza się na tém, iż Prusy wystrzegają się wyjawić przyczynę militarnéj okupacyi Hessyi. Nic powiadają wcale czy ona jest wspólném działaniem, czy najściem, czy przywłaszczeniem, pragną owszem na wszelki przypadek wolne mieć ręce, a tym sposobem korzystniejsze ich stanowisko aniżeli Związku. Ten bowiem ogłosił proklamacyami przy wkroczeniu w prowincye Hanau i Fuldę, co ta interwencya znaczy. Proklamacya hr. Rechberga w imieniu Związku wydana, nie pozostawia żadnéj wątpliwości; oznajmia ona, że Związek zamierza przywrócić porządek państw, że przychodzi jako przyjaciel, ale przy tém wszystkiém nieograniczonego wymaga posłuszeństwa dla rozporządzeń swoich, tak od ludu jako i od władz. Czyliż wojska pruskie podadzą w Hessyi rękę komisarzowi Związku celem wykonania jego rozporządzeń, na które rząd Heski zgadza się w zupełności? Wątpimy bardzo. Zechcąż się zachować biernie, jeżeli wojska związkowe wkroczą do miejsc przez nich zajmowanych? i temu nie wierzymy. Starcie się zatém jest nieuchronne, Związek bowiem nie poprzestanie na zajęciu jedynie prowincyj Fuldy i Hanau, a dozwoleniu Prusom odgrywania dwuznacznéj roli swojéj w Kassel i Marburgu, która pozwoli im jedném okiem z narodem, drugiém z Hassenpflugiem kokietować.

Jeżeli wojska pruskie wkroczyły do Hessyi nie w celu wspólnego działania, przeto wkroczyły jako nieprzyjaciele Elektora i Związku, i jako takie traktowane być muszą. W takim razie Hessya musi być na Prusakach zdobyta, a ziemia heska jest teatrem wojny. Zobaczymy niestety zbyt wcześnie, iż rzeczy ten obrót wezmą jaki tu podajemy. W pałacu Związku Niemieckiego oczekują takiego rezultatu, a nawet się go spodziewano jeszcze przed wkroczeniem Prusaków do Kassel, skąd się wieść rozeszła, że hr. Gröben dowódza pruskiéj armii okupacyjnéj otrzymał rozkaz stawić opór wojskom bawarskim, gdyby te na heskiém terrytoryum się ukazały. Wprawdzie nie przyszło do tego, ale nieprzyjacielska pozycya wojsk pruskich tém pewniéj się wyświeci przy egzekucyjnych środkach komisarza związkowego.

Przegląd Polityczny.

Gazeta Wiedeńska ogłasza dzisiaj organizacyą sądową Galicyi razem z W. Ks. Krakowskiém i Bukowiną. Obie prowincye będą tworzyły jeden dział sądowy, gdyż tak mała prowincya niemogłaby sama utrzymać Wyższego Sądu krajowego. Stolicą tego Sądu będzie Lwów. Z powodu rozległości Galicyi i stósownie do nowego podziału politycznego, w Krakowie i Stanisławowie utworzone będą dwa Wyższe krajowe Senaty sądowe; do ostatniego należeć będzie także Bukowina. Cały dział sądowy rozdziela się na 9 sądów krajowych, 8 w Galicyi z Krakowem, 1 w Bukowinie ze stolicą w Czerniowcach. Dalszy podział na 217 sądów okręgowych, jak to już z polityczném organizacyi jest wiadomem, pozostaje utrzymanym w zasadzie, ale z powodu braku ludzi, jak tłómaczą ministeryalne motywa, do sędziowskiego urzędu usposobionych, początkowo kilka okręgów składać się będzie na jeden sąd, tak, że dla obu prowincyj będzie tylko 112 sądów okręgowych. Liczba sądów okręgowych kolegialnych naznaczona jest na 29. Instytucya przysięgłych znowu w naszéj prowincyi zawieszona, a tak najważniejsze reformy, których po zmianie organizacyi i procedury sądowniczéj spodziewać się mieliśmy prawo, wyjątkowo dla Galicyi odroczone. Poprzestajemy dzisiaj na tym wyciągu, bo z powodu spóźnienia poczty, zaledwo mieliśmy czas na przeczytanie patentu, który *in extenso* w jutrzejszym podamy numerze.

— Możemy już dzisiaj zaręczyć z zupełną pewnością, że pogłoski o krwawém spotkaniu pod Fuldą były fałszywe, i owszém mamy mocną nadzieję, że do wojny nie przyjdzie. Wszystkie dzienniki ministeryalne dmą wprawdzie w trąby wojenne, ale ta groźna orkiestra kończy się zawsze słodszemi tonami nadziei pokoju. *Austryacka Korespondencya* umieszcza bardzo energiczny artykuł, w którym słusznie wspomina, że 600,000 armie na stopie wojennéj utrzymywane, wkrótceby pochłonęły budżet obu mocarstw. Niemożna więc stać pod bronią czekając końca rozwlekłych not dyplomatycznych, niemożna odpasać broni, dopóki stósunki stanowczo urządzone nie będą. Jako ultimatum kładzie Prusom rozwiązanie zupełne Unii i uznanie Bundestagu; ministeryalna *Reforma* milczy, tylko opozycyjne dzienniki Berlińskie z żalem wyrzekają, że rząd postanowił porzucić Unią i ustąpić w Hessyi. Jak wiadomo, książe Schwarzenberg oświadczył, że dopóty niewda się w żadne negocyacye, dopóki Prusy wojsk swoich z Hessyi nie wycofną. Z Badeńskiego i Hamburga już odwołane zostały.

Niemożna być teraz dość ostrożnym w czytaniu gazet niemieckich, jedne od drugich występują srożéj, straszą się lub pocieszają plotkami. W pośród nieskończonych bajek i sprzecznych doniesień trudno się zoryentować, trudniéj jeszcze domacać prawdziwych zamiarów rządu. Tak np. rozeszła się pogłoska, że Rosya w razie wojny austryacko-pruskiéj przychodząc w pomoc cesarstwu, ma tymczasowo obsadzić Galicyą i Węgry. Wnet rozpuszczono drugą: że lord Palmerston jak najsilniéj przeciw podobnéj okupacyi protestuje, grożąc użyciem gwałtownych środków przeciwnych.

Pozornie sprawa zbliża się ku zbrojnemu rozstrzygnieniu; minister skarbu w Berlinie wykazał potrzebę 14 milionów tal. na koszta mobilizacyi armii, mobilizacya postępuje szybko, ks. Pruski ma być naczelnym dowódzcą wszystkich wojsk, jen. Prittwiz jest mu dodany ku pomocy. Od południa wojska austryackie tak szybko się przybliżają, że w całéj Bawaryi na kolejach żelaznych żadnego pakunku nieprzyjmują, gdy wszystkie wagony zajęte wojskiém i efektami wojskowemi. Nadąża także korpus wirtemberski, w Saksonii całą armią z największym pośpiechem mobilizują. Atoli w miejscu które jako przyszłe pole bitwy wskazują, to jest w Hessyi, między komendantem pruskim i bawarskim toczą się negocyacye i oba jenerałowie otrzymali podobno rozkaz unikania rozlewu krwi. Zdaje nam się, że bliski dzień przyniesie nam jakąś niespodziankę, która wykaże niemożność wojny. Jakoż zbrojne rozstrzygnięcie sprawy, według korespondenta *Gazety augsburskiéj*, w samym Wiedniu nieznajduje stronników.

Dzienniki berlińskie zapowiadają wielkie zmiany w gabinecie. Manteuffel ma otrzymać prezydencyą, Bodelschwing i Patow ważniejsze teki. Jen. Radowitz przed odjazdem do Erfurtu odebrał bardzo przyjazny list od króla. O Hanowerze niemożemy nic powiedzieć pewnego; dzienniki pruskie utrzymują, że się nachyla na stronę Berlina, przeciwnie austryackie i południowo-niemieckie dowodzą, że z Bundestagiem już się porozumiewa.

Rząd wirtembergski przedłożył Izbie żądanie pokrycia kosztów mobilizacyi armii. Izba odmówiła a ministeryum rozwiązało sejm, zniosło prawo wyborcze i powołało dawny wydział stanowy. Izba wybrała z łona swego nowy. Tak się skończyły dzieje konstytucyonalizmu w Wirtembergu, król trzy razy wezwał naród do wypowiedzenia swéj opinii, którą uznał za sprzeczną dobru państwa i próbek konstytucyjnych wyrzekł się na zawsze.

W Dreznie mobilizacya postępuje szybko chociaż Izba żadnego dochodu nieprzyzwoliła; co większa duch w wojsku saskiém jest przychylny pruskiemu. Gdyby się to okazało widocznym, król ma się zamknąć w Königsteinie, wojska saskie mają być zawezwane do Czech a austryackie obsadzą Saksonią. — W Szlezwiku rzeczy się nie zmieniły, exekucyjny korpus 25,000 Austr. ma przybyć niezadługo do Hamburga.

Z Paryża odbieramy ważną wiadomość że w departamencie północnym mimo wstrzymania się ogromnéj liczby wyborców, znalazło się ich jednakowo do 60,000 a z tych 50,500 wotowało za Lahittem. Lord Normanby poseł angielski w Paryżu został zamianowany gubernatorem Kalkuty dokąd odjeżdża.

Krakowski korespondent *Wanderera* pisze: We Lwowie literatura hebrajska znalazła przytułek, jak niegdyś żydzi w Polsce. Sześć różnych jéj gałęzi będzie w tém półroczu na wydziale filozoficznym wykładanych, natomiast w języku polskim oprócz gramatyki i literatury ani jeden przedmiot nie może przez prywatdocenta być wykładanym. Musimy zazdrościć żydom.

Wiedeń 9 listopada. C. K. marszałek arcyksiąże Ferdynand d' Este umarł d. 5 b. m. w Ebenzweyer. Urodzony w Modenie 25 kwietnia 1781, drugi syn arcyksięcia Ferdynanda Austryackiego i arcyksiężniczki Beatrycy. Od r. 1805 odbywał kampanie francuskie. W tymże roku objął naczelne dowództwo 3go korpusu armii. W r. 1808 wszedł do Warszawy w 36,000 wojska, a po wycofaniu się walczył ze sprzymierzeńcami Napoleona w Galicyi, aż do zawarcia pokoju. W r. 1815 prowadził rezerwy do Luneville, po upadku Napoleona mianowany naczelnym dowódcą wojsk węgierskich, a w r. 1830 cywilnym i wojennym gubernatorem Galicyi, który to urząd piastował do r. 1848.

— Słychać, że rozdział na prowincye monarchii nowego poboru 76,000 ludzi już rozpisany, i namiestnicy otrzymali polecenie, spiesznego uskutecznienia poboru.

— W biórach sztabu kwatermistrzostwa jeneralnego niezmierna panuje czynność; znaczna liczba oficerów została przeniesioną, lub otrzymała awanse. Wyliczymy z nich wyższych tylko oficerów: Franc. ks. Colleredo fmp. dywizyoner w Węgrzech mianowany komendantem 11 korpusu; Franc. baron Schulzig komendant 11 korp. komendantem twierdzy Mantui; Adolf baron Schütte kom. twierdzy w Pradze na podobną służbę do Königgrätz; Fryd. landgraf Fürstenberg dyw. komendantem twierdzy w Pradze wraz z kierunkiem tymczasowéj komendy krajowéj wojskowéj i naczelnictwem dywizyi; Ferd. bar. Schirnding fmp. otrzymuje dywizyę fm. Colloredo; Edw. bar. Collery i hr. Thun fmp. pozostawieni do późniejszego przeznaczenia. Karol Riebenfeld jen.-maj. otrzymuje brygadę Collerego, Ludw. Kudrjafski jenm. brygadyer w Zarze na miejsce Thuna. Józef Derschatta pułk. zostaje jmajorem z przeznaczeniem do Zary. Jen. adj. NPana fmp. hr. Grünne otrzymał od Cesarza Rosyjskiego order Orła białego.

— Dzienniki Węgierskie donoszą, iż znany z rewolucyi węgierskiéj słowiański dowódca Stur, osadzony jest w więzieniu, za to jak mówią, iż znaleziono nań poszlaki — niedowodzące zbytniego przywiązania do niemieckich rządów. Równego losu doznawał czas jakiś luterski ksiądz Hurban, a zarazem pułkownik słowackich powstańców w Węgrzech; osadzony napowrót w swojém probostwie w Hluboce podburzające miał mieć kazania i sprzeciwiać się kwaterunkowi wojska. Oskarżony zostawał czas niejaki pod indagacyą, a po uwolnieniu swojém probostwa pozbawiony, dziś z wolnéj nogi odpowiada przed cywilno-wojskową komisyą śledczą.

— Południowa słowiańska gazeta zapewnia, iż jeszcze jeden nowy pułk piechoty kroackiéj ma być utworzony.

— Zagrzebska gazeta donosi, iż przybyły tam w drodze do Wiednia batalion pułku Pogranicza, 1,300 ludzi zawierający, telegraficzną depeszą wsrzymany został.

— N. Pan Najwyższém postanowieniem z d. 2 b. m. wszystkim byłym powstańcom węgierskim którzy do armii zostali wcieleni, a potém dezerterowali przed publikowaniem tego rozporządzenia tj. przed dniem 6 b. m., jeżeli się stawią dobrowolnie przed końcem marca 1851 i o żadne inne przestępstwo nie są obwinieni, *zupełne przebaczenie* zapewnić raczył.

— Przedstawione przez duchowieństwo serbsko-rumuńskie ministrowi spraw wewnętrznych punkta brzmią jak następuje: 1) jednostajne uorganizowanie synodów dyecezyalnych wyjąwszy konsystorz Bukowiński, który jest urządzony odpowiednio celowi

swemu; 2) lepsze wykształcenie duchowieństwa wschodniego i zależne od tego lepsze wyposażenie, a w tym celu zredukowanie zbytecznych probostw. Za zasadę ma tu być przyjęte, że duchowieństwo kosztem gminy ma być utrzymywane; 3) założenie szkół klerykalnych gdzie tego okaże się potrzeba i wprowadzenie do takowych jednostajnéj metody nauczania, następnie wskazanie przeznaczonych na ten cel funduszów i uzupełnienie ich w braku z kasy państwa; 4) podźwignięcie szkół narodowych; 5) zarządzenie co się okaże potrzebném dla zaprowadzenia instytutów wdów i sierot dla pozostałych rodzin po duchownych; 6) wzięcie pod uwagę przedstawień nadesłanych w tym względzie z różnych dyecezyi.

— Wydział gminny w Botzen na posiedzeniu swojém w dniu 30 października postanowił zanieść do N. Pana petycyą o zwołanie, stósownie do konstytucyi, sejmu krajowego.

KROLESTWO POLSKIE

Warszawa 6 listop. Wczoraj o godzinie 11éj rano, N. Cesarzowa i Królowa, po wysłuchaniu nabożeństwa w kościele prawosławnym śgo Aleksandra Newskiego w Łazienkach królewskich, w towarzystwie J. K. W. W. Ks. Aleksandry Meklemburgsko-Szweryńskiéj, odprowadzić raczyła do tutejszego dworca kolei żelaznéj, J. C. K. W. Wielką Księżnę Olgę Mikołajewnę, która wraz z swym małżonkiem J. K. W. Księciem Karolem Wirtembergskim, i JJ. KK. WW. Ks. Fryderykiem i Księżną Ludwiką Niderlandzkiemi, wyjechała za granicę. Przy odjeździe Najjaśniejszych gości, byli obecni w dworcu kolei żelaznéj: J. K. W. Ks. Albert Pruski, brat NPani, i J. WX. Wysokość Książę Wilhelm Meklemburgsko-Szweryński, siostrzeniec J. C. K. Mości; JO. Książę Namiestnik, i inne znakomite osoby tak dworu Cesarskiego jako i miejscowi. Wspaniały wagon Cesarski, dzieło znakomitéj fabryki Banku Polskiego na Solcu, (pod administracyą p. Wilhelma Rau), pomieścił Najdostojniejszych gości.

— NPan, w przychyleniu się do najpoddanniejszéj prośby znajdujących się we Francyi wychodźców Polskich: Jana Sarneckiego, Ludwika Iłatowskiego i Antoniego Izbickiego, najmiłościwiéj dozwolić im raczył powrócić do królestwa Polskiego, bez pozostawienia im atoli praw szlachectwa, jeżeli takowych używali, i bez zwrócenia im skonfiskowanego na rzecz skarbu majątku.

D. 7 listop. NPan, w przychyleniu się do najpoddanniejszéj prośby przebywającego w Bordeaux wychodźca Polskiego, Augusta Walentowa vel Walenta, najmiłościwiéj dozwolić mu raczył powrócić do królestwa, bez uwolnienia atoli majątku jego od konfiskaty, i bez pozostawienia mu prawa legitymowania się z pochodzenia szlacheckiego.

— Eugenia z Rochetinów Bocquet, (znana autorka szacownego naukowego dzieła: *Rozmowy francuskie*), onegdaj zeszła z tego świata. Na exportacyę jéj ciała z kościoła dolnego ś. Krzyża, dziś o godz. 2éj po południu; oraz na exekwie za jéj duszę, jutro o godz. 10téj z rana, w tymże kościele odbyć się mające, krewnych, przyjaciół i znajomych, zaprasza się.

D. 8 listopada. Wczoraj o godz. 8éj wieczorem NPani, w towarzystwie J. K. W. Wielkiéj Księżny Aleksandry Meklemburgsko-Schweryńskiéj, powrócić raczyła z Nowéj Aleksandryi do Warszawy. JOO. Księstwo Jchmość Warszawscy Namiestnikostwo, oraz znakomite osoby płci obiéj, składające orszak Jéj C. K. Mości, przy wyjeździe onegdajszym, również do Warszawy wróciły.

— NPan na przedstawienie ministra skarbu, i na zasadzie decyzyi komitetu ministrów 16 sierpnia b. r. najwyżéj postanowić raczył: 1) Ustanowiony w 5m punkcie najwyższego ukazu 17 listop. 1848 r. zwrot opłaty cła za wywożoną do królestwa Polskiego herbatę, uiszczać tylko za tę, która po wydanych do tego czasu świadectwach z Petrsburgskiéj i Moskiewskiéj komory celnéj, będzie wywożoną do królestwa po 1szy października 1850 r.; 2) Wydawanie zaś z tychże komor celnych świadectw na przewóz herbaty do królestwa Polskiego, na teraz wstrzymać, z dozwoleniem jednakże handlującym wysyłać tam herbatę bez żadnego zwrotu cła. (K. W.)

Wanderer twierdzi, że cesarz przed odjazdem swoim podpisał ukaz zmieniający urządzenia władz gminnych dawnych konstytucyjnych czasów Polski sięgające, na nowe urządzenia podług ruskiego wzoru.

NIEMCY.

† **Berlin** d. 7 listopada. W przeciągu czterech dni zmieniła się zupełnie postać rzeczy. Szala wojny przeważa znów szalę pokoju. *Cała armia pruska, regularna i landwera, powołana na stopę wojenną.* W przeciągu najdaléj dwóch tygodni 500,000 wojska stać będzie pod bronią. Przyczyną téj nagłéj zmiany jest żądanie Austryi, aby korpus pruski ustąpił z Hessyi, powtóre, odmowna odpowiedź na żądanie Prus, aby Austrya wstrzymała mobilizacyą i pochód swego wojska ku północy, skoro gabinet tutejszy skutkiem uchwały d. 2 listopada przychyla się do przedłożonych sobie ostatecznie propozycyj. W obec tych dwóch przyczyn nie pozostawało nic innego do zrobienia, jak powołać także z swéj strony całą armią do broni. Radowitz więc dobrze radził; Manteuffel w cztery dni po uchwale toż samo zrobić przymuszony. Niemasz przyczyny, któraby Radowitzowi nie dozwalała powrócić do ministerstwa, skoro zdanie jego dziś przemogło w radzie. Publiczność przyjęła uchwałę mobilizacyi wojska z największym entuzyazmem. Wszystkie bez wyjątku dzienniki wołają o wojnę. Czy do niéj przyjdzie, rzecz bardzo wątpliwa, chyba że w Hessyi niepodobna będzie wstrzymać od boju dwóch przeciwnych sobie armij. Mówiono tu już dziś na giełdzie, że przyszło między niemi do bitwy. Może wieczorne depesze coś pewniejszego doniosą. List mój przed niemi wychodzi.

Dowiaduję się jednak z dość pewnego źródła, że nie stracono jeszcze nadziei utrzymania pokoju. Zastępca posła rossyjskiego oświadczyć miał tutejszemu gabinetowi, że Austrya przekroczyła wymaganiami swemi granice słuszności, i że Rossya tak daleko idących pretensyj nigdy popierać nie będzie. Francya oznajmia z swéj strony, że tymczasowo neutralnie się chce zachować. Hanower wypowiada wprost posłuszeństwo Bundestagowi, wzbraniając się dostawić swego kontyngensu na jego rozkazy i zabraniając zapowiedzianemu korpusowi austryackiemu przejścia przez terytoryum swoje do Holsztynu. Zobaczymy, czy Austrya okoliczności te za dość ważne uważać będzie, aby umiarkować swoje żądania. To więc, co w powołanéj przeze mnie korespondencyi waszéj wiedeńskiéj wczoraj było jeszcze prawdopodobném, dziś staje się bardzo wątpliwém, i potwierdza się tylko znowu tylekroć doświadczona w obecnych czasach przestroga, że za żadną wiadomość choćby z samego czerpaną źródła na *długo ręczyć* nie można. Jeżeli Austrya zmodyfikuje swoje pretensye, droga do wolnych konferencyj będzie tém samém utorowaną i pokój utrzymany. W przeciwnym razie trudno sobie wystawić, jak będzie można wojny uniknąć, jak hessen-kasselską, jak holsztyńską sprawę załatwić.

FRANCYA.

Paryż 5 listop. Oprócz rozkazu dziennego któryśmy już ogłosili, jenerał Changarnier wydał drugi, w którym donosi wojskom swoim o ustąpieniu jenerała Neumayera i nowym jego następcy jenerale Carrelet. Rozkaz dzienny brzmi jak następuje: „Dekretem prezydenta Rzeczypospolitéj z dnia 29 października, pan jen. Carrelet komendant siódméj dywizyi wojskowéj powołany został na komendanta dywizyi pierwszéj w miejsce p. jen. Neumayera mianowanego komendantem wyższym dywizyi 14éj i 15éj. Z dniem jutrzejszym to jest 1 listopada rozpoczyna on swoje czynności. Uwiadamiając o tém rozporządzeniu wojsko, jenerał naczelny *nie wątpi*, iż jenerał Carrelet potrafi utrzymać w korpusach swojéj dywizyi duch porządku, karności i poświęcenia, które stanowiły potęgę armii paryskiéj i *że za przykładem swego poprzednika* we wszystkich okolicznościach *strzedz będzie zupełnego wykonania przepisów wojskowych.* Jen. naczelny Changarnier.“

Mimo cierpkiego tonu jaki w tym rozkazie panuje, który jenerałowi wybranemu przez prezydenta podaje za wzór postępowanie właśnie tego jenerała, co z woli prezydenta usunięty został, rozkaz ten jako wydany na czasie, nie zadziwił tyle, ile ogłoszony przez nas w wczorajszym numerze. Gubiono się w domysłach co mogło być powodem, we trzy tygodnie po rewii Satory przypominać okrzyki wbrew przepisom wojskowym przez armią wydawane. Nie odejmowano jenerałowi prawa ogłoszenia podobnéj odezwy, słusznie tylko zarzucano, że jest ogłoszona nie na czasie. Powiadają, że jen. Changarnier pisząc ten rozkaz, mniemał, iż on jest ostatnią jego odezwą jako komendanta armii paryskiéj, że się dowiedział o zamianowaniu jenerała Baraguay d'Hiliers i w rozkazie tym chciał ostatni po sobie upominek zostawić prezydentowi. Z drugiéj strony upewniają, że oba rozkazy były koniecznym warunkiem umówionéj zgody między prezydentem i jenerałem, że do nich dodano zastrzeżenie, iż mają być ogłoszone w *Monitorze*, czego dotychczas nie uczyniono.

Cokolwiekbądź zgoda jest zawarta, pośredniczyć miał w niéj Molé nawet bez wiedzy ministeryum, tak, że jen. Schramm z niemałem zadziwieniem zastał jenerała Changarnier w Elizeum. Korespondent *Indépendance* w następny sposób opisuje przyjęcie komendanta w pałacu. Prezydent wyszedł przeciw niemu z pewną godnością i podał mu rękę mówiąc: „Zrobiłeś mi pan wiele przykrości, lecz zapomnijmy o tém co się stało. Masz książe słuszność, odpowiedział Changarnier, zapomnijmy o przeszłości, bo byłoby przykro przypominać nam sobie wzajemnie żale, zresztą trzeba obwiniać tych co ich rzeczywistą byli przyczyną, a niezgoda nasza wzięła początek z dzienników księcia, które go bronią niezręcznie a jeszcze niezręczniéj zaczepiają. Kiedy księciu doniesiono o mojéj mniemanéj kandydaturze do prezydencyi, odgadłem, że stracę zaufanie księcia i przewidywałem, że już pod jednym dachem sypiać nie będziemy. Prezydent się uśmiechnął, rozmawiano o rzeczach ogólnych i do ostatnich wypadków nie odnoszących się, poczém pożegnano się jak najserdeczniéj przynajmniéj na pozór. Jenerał Changarnier postanowił jak najmocniéj unikać wszelkich rozpraw o przeszłości, chociaż nie łatwo przyjdzie mu to wykonać w obec rozjątrzenia przybywających z prowincyj reprezentantów.“

— Z rozpoczęciem posiedzeń Zgromadzenia przyjdzie zapewne pod obrady propozycya p. Créton względem odwołania z wygnania członków wszystkich rodzin monarchicznych. Spodziewają się dla téj propozycyi pozyskać większość, nam zdaje się ona bardzo wątpliwą. Niechętni są jéj Montaniardzi bojąc się w powrocie książąt niebezpieczeństwa dla Rzpltéj; niechętni są legitymiści w tym samym fakcie widząc niebezpieczeństwo i ubliżenie familii, która tylko jako dynastya panująca we Francyi może przebywać.

— W miejsce upadłego dziennika *Proscrit* — wychodzi w Paryżu *la voix du proscrit;* w nim czytamy znowu odezwę *„do ludów“* podpisaną przez pp. Ledru-Rollina, Mazziniego, Darasza i Arnolda Ruge członków naczelnego komitetu demokratyczno-europejskiego. W odezwie członkowie tego nowego *komitetu zbawienia publicznego* polecają goraco walkę przeciw tyranom, podając w tym celu następne rady uorganizowania wszystkich sił. „Aby organizacya była zupełna, trzeba aby w każdym narodzie, na każdym kawałku ziemi, obok pracy nad kwestyami specyalnemi, jakoto ekonomicznemi lub socyalnemi, dokonywano dzieła połączenia się i zlania wszystkich stronnictw demokratycznych. Z téj pracy wewnętrznéj ma wyjść komitet narodowy prawdziwy i rzetelny wyraz potrzeb życzeń i ogólnych dążności kraju. Wtedy to członkowie komitetów narodowych, będą mogli zjechać się dla utworzenia jednego komitetu europejskiego. Jako środek wykonania téj myśli p. Mazzini proponuje 10 milionową pożyczkę, rozpisaną na akcye.

— Zapewniają że przyszłe poselstwo (message) prezydenta przesyłane co rok do Izby, wypracowane jest w duchu zgody i pojednania wszystkich stronnictw. Gabinet jak zapewniają chciałby odroczyć wszelkie rozprawy nad przedłużeniem władzy prezydenta aż do maja. Lecz jak wiadomo prezydent sam redaguje wszelkie tego rodzaju dokumenta a nawet nie wiele się radzi ministrów. Po ułożeniu, w wilią dnia kiedy ma być przesłany, odczytuje go na radzie, słucha uważnie wszystkich zarzutów mu czynionych, nie odpowiada na nie bynajmniéj, a o tyle tylko z nich korzysta, o ile mu się zdają być słusznemi; zapewne więc i tą razą podobnie postąpi.

— *Débaty* ogłaszają jak mówią komunikowany dokument ułożony w jednym z gabinetów niemieckich. Według *Débatów* dokument ten rzuca wielkie światło na kwestyą heską a wpływ jego odbije się zapewne w postanowieniach Rzeszy. Po ważném odczytaniu tego pisma, przekonaliśmy się że to jest obrona elektora i pana Hassenpfluga, w któréj zamieszczone zostały wszystkie dowody, jakie już oddawna ogłosiła nie wielka liczba dzienników broniących piérwszego ministra w elektorstwie. Między innemi dokument ten chce dowieść, że p. Hassenpflug sam jeden szanował konstytucyą a za to że Izby, sądownictwo, władze administracyjne i skarbowe, armia i mieszkańcy odmawiając posłuszeństwa ministrowi, zgwałciły ustawę zasadniczą Hessyi. Zamieściwszy w tych kilku wierszach treść tego jak *Debaty* mówią *ważnego* dokumentu, sądzimy, że uwalniamy się od obowiązku powtarzania onegoż.

Buletin de Paris donosi, że pożyczka otworzona przez Mazziniego pokrytą została przez duchowieństwo angielskie. Jestto jedna z tych niespodzianych wiadomości, któremi *Buletin* lubi przerażać swoich czytelników.

— Przed niedawnym czasem umarł naczelny redaktor *Monitora* p. Sauvot, który stojąc przez lat 40 na czele tego pisma, miał w posiadaniu swojém nader ważne dokumenta do historyi rewolucyi cesarstwa i restauracyi. Kiedy w lipcu w r. 1830 dano mu do umieszczenia owe sławne ordynanse p. Sauvot pobladł, cofnął się przerażony i nauczony wieloletniem doświadczeniem, wyrzekł, że za dwa dni wybuchnie rewolucya. Rząd kazał bióro jego opieczętować.

Renty 3% 57, 75 podw. 35 cent. — Renty 5% 93, 00 pod. 65 cent.

HISZPANIA.

Madryt 31 paździer. Wczoraj nastąpiło otwarcie Kortezów hiszpańskich. Królowa Izabella II. i król Don Franciszek d'Assise wyjechali z pałacu o godzinie 3 popołudniu. Liczne tłumy zgromadzone na placach i ulicach de la Armeria, Mayor, la Puerta del Sol, i la Carrera de San Geronimo głośnemi okrzyki witały królowę. Orszak królewski był bardzo piękny; składał się z dwunastu karet, których konie były wspaniale przybrane. JJ. KK. Mość powitani byli przy wejściu do sali okrzykami senatorów i deputowanych. Królowa usiadła na tronie, król zajął miejsce po lewicy. Następnie królowa Izabella II. odczytała głośno i wyraźnie mowę, oddaną jéj przez ks. Valencyi prezesa Rady:

„Panowie Senatorowie i Panowie Deputowani!

„Jest mi zawsze nader miło być pomiędzy wami, lecz spodziewałam się że obecnie będę mogła, z wielką mą uciechą, stanąć przed wami z nowém prawem i nową rękojmią miłości i zaufania w przyszłość. Opatrzność niedozwoliła nam tego szczęścia, poddajmy się jéj wyrokom i ufajmy mądrości Jéj nieprze-

niknionych zamiarów.

„Z pociechą mogę wam donieść że stosunki dyplomatyczne W. Brytanii przywrócone zostały w sposób odpowiedni godności obu krajów.

„Stosunki nasze z innemi mocarstwami pozostają na téj saméj stopie dobréj zażyłości i przyjaźni.

„Wysłana przezemnie wyprawa do Państw Papiezkich, wcelu, iżby za wspólną zgodą z innemi mocarstwami katolickiemi przyczynić się do ważnéj missyi przywrócenia władzy świeckiéj Stolicy Ś., powróciła szczęśliwie dopiąwszy celu, któryśmy zamierzyli, pozostawiwszy we Włoszech trwałe wspomnienia świetnego postępowania i karności swojéj i zasłużywszy na błogosławieństwa kościoła i najwydatniejsze świadectwa wdzięczności prowincyj, w których przebywała.

„Wewnątrz kraju porządek publiczny, ta pierwsza potrzeba ludów, utrzymany został niezachwianie. Pod jego cieniem opiekuńczym i przy czujnéj troskliwości rządu wzrastają i rozwijają się zarody bogactwa i pomyślności, które nasza ziemia zawiera.

„Stare nienawiści idą w niepamięć, znikają dawne niezgody, ojczyzna bez niebezpieczeństwa korzysta z usług wszystkich swych dzieci, a polityka najzgodniejsza z mojém sercem, polityka zapomnienia, tolerancyi i prawdziwej wolności utrwala się i wzmacnia.

„Prowincye zamorskie tak mocno zwracające baczność moją i mego rządu, cieszyły się tymże samym co półwysep pokojem. Jednakowoż napad cudzoziemskich rozbójników na jednym z brzegów wyspy Kuby, był powodem opłakanych wydarzeń; ale ci nikczemnicy musieli uciec w kilka godzin i wyrzec się zbrodniczych zamiarów w obec wierności mieszkańców i potęgi siły zbrojnéj morskiéj i lądowéj.

„Rząd mój zajmuje się nieustannie wzrostem tych znakomitych prowincyj i chwycił się potrzebnych środków dla ich bezpieczeństwa i obrony, jak niemniéj dla ulepszenia wszystkich gałęzi ich wewnętrznéj administracyi. Współcześnie komunikacya statków parowych zaprowadzona została między półwyspem i wyspami Kubą i Porto-Rico; ułatwi ona i wzmocni związki łączące Hiszpanów obu półkuli. W prowincyach azyatyckich pracujemy nieustannie nad utrzymaniem bezpieczeństwa tych mórz i rozszerzeniem cywilizacyi między pokoleniami krajowców.

„Armia karnością swoją i odwagą podnosząc się codzień w mych oczach, skarbiąc sobie coraz większy szacunek, stając się nadto coraz godniejszą pieczołowitości z jaką mój rząd nad utrzymaniem jéj świetnego stanu pracuje, wielce się przyczyniła i przyczynia do tych szczęśliwych rezultatów.

„Wojenna marynarka również szacowna i zasłużona była szczególnym przedmiotem uwagi mego rządu a to dla koniecznéj potrzeby strzeżenia i obrony naszych wybrzeży i posiadłości i dla opiekowania się naszą marynarką handlową w celu jéj rozwinięcia. Z tych powodów nakazaną została budowa wielu statków żaglowych i parowych i inne przedsięwzięto kroki, aby posuwać daléj marynarkę na szczebel, którego wymaga konieczność jéj usług i którego dozwalają zasoby skarbu.

Codzienne doświadczenie i żądania trybunałów skłoniły mój Rząd w moc upoważnienia danego mu przez ustawę, do zaprowadzenia pewnych zmian w kodeksie karnym. Rząd mój zda wam sprawę z tych reform i przełoży oprócz tego nowy kodeks procedury i projekt organizacyi trybunałów, któreto prawa mają na celu uzupełnić znakomite ulepszenia wprowadzone świeżo do wymiaru sprawiedliwości.

„W pośród pokoju wewnętrznego ważne reformy zaprowadzone zostały do licznych i rozmaitych gałęzi administracyi należących do zakresu ministeryum Spraw wewnętrznych i handlu; tudzież dla ulepszenia komunikacyj i dróg wewnętrznych, przewozu korespondencyj publicznych, założenia telegrafów i latarni morskich, jak niemniéj do wszystkiego co się odnosi co do zarządu zdrowia, instytucyj pobożnych i usunięcia przeszkód utrudniających zupełny rozwój rolnictwa, przemysłu i handlu.

„Wprowadzoną została reforma w ogólnym systemie wychowania, mająca na celu dodanie nowego bodźca pewnym gałęziom umiejętności mogącym wywrzeć zbawienny wpływ na rozwój publicznego bogactwa i mimo zmniejszenia ogólnych kosztów instrukcyi publicznéj rozmaite szkoły zostały założone.

„Dochody publiczne są na drodze postępu i spodziewać się należy, że jeźli stan ten potrwa dłużéj, będzie można osiągnąć spodziewany rezultat.

„Rząd mój bezzwłocznie przełoży pod wasz rozbiór i uchwałę rachunki wydatków publicznych i ogólne rozchody na rok przyszły starannie porównane z potrzebami kraju i obecnym stanem aoministracyi. Odnośnie do nowego prawa o rachunkowości dołączy on projekt prawa odnoszący się do kredytu nadzwyczajnege i dodatkowego, uchwalonego na ostatniéj sesyi.

„Będzie wam także przełożony projekt do prawa urządzający dług publiczny.

„W ciągu sesyi podane zostaną różne inne prawa wywołane potrzebą państwa, a między innemi projekt do prawa urządzający prawodawstwo zwyczajowe (fueros) prowincyj Biskajskich.

„Taki jest Panowie Senatorowie i Panowie Deputowani obecny stan kraju i administracyi, stan stosunkowo pomyślny i korzystny, i który się pokaże jeszcze bardziéj zadawalniający w razie dłuższego trwania, którego się spodziewam, wewnętrznego pokoju, uszanowania tronu i konstytucyi państwa, zaufania i zgody władz publicznych.

„Aby dopiąć tego znakomitego celu, polegam z zaufaniem na roztropności, któréj po wszystkie czasy Kortezy hiszpańskie dawały szczególny przykład; polegam mianowicie na pomocy boskiéj Opatrzności, która dotychczas w tylu rozmaitych przygodach ocaliła ten wielki i wspaniałomyślny naród.“

Po odczytaniu tego dokumentu królowa dała rozkazy księciu Valencyi, który wyrzekł: „Królowa nakazuje mi oświadczyć, że Kortezy na r. **1850** są legalnie otwarte, stósownie do konstytucyi państwa.“ Okrzyki: *niech żyje królowa!* zabrzmiały na wszystkich ławach. Dziesięciu czy jedynastu deputowanych progresistów znajdujących się w Madrycie zasiedli po lewicy ławki prezesowskiéj. Wczoraj zajęli tutaj miejsce pp. Pasaron y Lastra, Lafons, Muchadas i Domenech. P. Madoz nieznajdował się na przedwstępnych posiedzeniach. PP. Sanchez Silva i Herraiz deputowani Andaluzyjscy nieprzybyli jeszcze do Madrytu. Stronnnictwo progresistów nietylko jest słabe liczebnie, ale i rozdzielone między sobą. Dwa jego organa *la Naction* i *el Clamor publico* toczą z sobą codziennie zaciętą walkę.

TURCYA.

Od Serbskiéj granicy 23 października. W *Gazecie Zagrzebskiéj* czytamy: Wczoraj dwóch żołnierzy z powstania węgierskiego umknąwszy z obozu tureckiego pod Serajewem przybyło na ziemię austryacką na Pograniczu: Ehrlich żyd ze Lwowa odlewacz czcionek i Radawawicz serb kuśmierski czeladnik. Stawieni do protokółu zeznali, iż obóz pod Serajewem składa się z **24** *tabarów* (batalionów), z których **2** składają się z węgierskich powstańców. Bem przybył do obozu przed **3ma** tygodniami, a na parę dni przed ich ucieczką jeden z braci Perczelów (Haddi-basza). W dwóch tabarach znajdują się Polacy, Węgrzy, Niemcy, kilku z Pogranicza Piotrowaradyńskiego i Broodzkiego, którzy przy różnych okolicznościach wzięci do niewoli węgierskiéj i w szeregi powstańcze umieszczeni, przy ucieczce przez Orszowę wraz z innymi przeszli. Z pomiędzy wychodźców, **72** rzemieślników szukało zarobku po Turcyi, ale Omer-basza przymusił ich do służby wojskowéj. Oba tabary uorganizowane były w obozie pod Nissą. Polacy pozostali wierni swéj wierze, Madziarowi i Niemcy przyjęli islam. Renegaci otrzymali w przecięciu po **1000** piastrów nagrody. Mimo tego panuje między nimi niechęć i kilku zamierzało już uciekać, ale schwytani szli przez rózgi i skazani potém na zamiatanie ulic w Serajewie w kajdanach, albo przeznaczeni w dzień nosić wodę Turkom, noce zaś w więzieniach przepędzać. W pobliżu granicy najwięcéj dezercyi się zdarza. O swojéj ucieczce opowiadają oni — jako z wieloma połączonéj awanturami.

Kronika miejscowa.

Kraków 10 listopada. Mimo słoty i złéj drogi, z powodu spadnięcia papierów, ceny okazały się niższe niż na ostatnim targu; żyto 14—15 złp., pszenica 18—20½, jęczmień 9—11, kasza jaglana 20—22, groch, 14—15.

Przyjechali do Krakowa od dnia 8 do 9 listopada. Nieprzecki Jan z synem, Kurtz Jan dz. dóbr, Seehe Teodor kom. handlowy, Bosco Adelajda pod. rzymska, z Warszawy. Lawes Tomasz poddany angielski, z Pesztu. Alexandrowicz c. ros. rad. kol., z Wiednia. Wykowski Xawery dz. dóbr, z Sufczyna. Cruzer Benedykt kupiec, z Szwajcaryi. Schröder Jan buchalter hand., Tereba Dominik c. k. urz. dyr. lot. z Berna, Tustanowski Władysław dz. dóbr, Mikucka Barbara ob., ze Lwowa.

Wyjechali. Cantacuseno H., do Lwowa. Kaempf c. k. kapitan, Winiewicz Henryka, Horrath Konstanty c. k. kap., do Weiskirchen. Wojciechowski Wiktor, Grabiński Jan Chrz., Seelig Ernest c. k. sekr. gub., Witt Franciszek, Machalski Maxymilian, Böhm Józef c. k. kom. poczty, do Wiednia. Graff Jan, do Poznania. Jabłoński Stanisław, Graf Karol, do Wrocławia. Łubkowski ces. rossyjski radca dworu, Ostrowska Stefania z córką, do Warszawy. Schmidt Karol c. k. kapitan, do Opawy.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

Wiedeń. *Kursa telegraficzne z dnia 9go listopada.* Londyn 12 fl. 23 xr. 3-miesięczne. — Paryż 150 2-miesięczne. — Hamburg — — 2-miesięczne. — Metaliki 5-proc. 91½. — Metaliki 4½-proc. 79¾. — Akcye bankowe ——.

Kurs krakowski z d. 11 listopada. Banknoty jeszcze przedwczoraj to jest w sobotę, nieutrzymały się w kursie, jakiśmy po przybyciu poczty piątkowéj spostrzegli; w sobotę aż do wieczora dawano 87½, po przybyciu poczty już tylko 86½. Wczoraj płacono rano 86, około południa 85, po przybyciu poczty na 85 nie było już kupców. Wieść o marszu wojsk w Królestwie Polskiém była powodem iż papiery polskie spadły o 1%. Wszakżeż nie ma wątpliwości, że nie zadługo zarówno polskie jak austryjackie wrócą do normalnego stanu.

Kurs krakowski z dnia 11 listop. Banknoty 84½. — Pruski kurant 108. — Imperyały ros. 34. 20.—Ruble srebrne nowe 100⅓. Dukaty złp. 20. 6. — Listy zastawne Król. Pols. z kuponami 100¾. Listy zastawne Galicyjskie dają 95⅓, żądają 96. — Cwancygiery stare 105½, nowe 106½.

Kurs wiedeński z d. 9 list. Kolej żelaz. półn. 107¾. — Agio od złota 34½.—od srebra 25½.

Kurs lwowski z dnia 6 listop. Dukat holenderski Złr. 5 31.— Dukat austryacki 5 kr. 37. — Półimperyały ros. 9 40 kr. — Polski kurant 1 23. — Rubel sr. ros. 1 5?. — Galicyjskie Listy zastawne 89 złr. 55 kr.

Kurs wrocławski z d. 9 listopada. Banknot. austryac. 77¼.— Polskie papiery 93¾. — Listy zastawne Królest. Polsk. 96. — Akcye kolei żel. Krako.-górno-szląs. 59¾.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

DZIEŃ.	GODZINA.	STAN BAROM. w mierze paryzkiéj sprowadzony do 0° Réaumura.	STOP. CIEPŁA według Réaumura.	PRĘŻNOŚĆ pary wodnéj w powietrzu czyli c.	KIERUNEK wiatru i natężenie.	STAN ATMOSFERY.	ZJAWISKA NAPOWIETRZNE	ZMIANA TEMPERATURY w ciągu dnia od	do
9	2	27" 1.''' 57.	† 4°. 9.	2.''' 87	zach. mocny	pochmurno	deszcz wicher pł. za.	† 5°. 7.	† 3°. 4.
„	10	„ 2 94.	† 3. 4	2 33	pł. zac. mocny	„	wicher z puz.		
10	6	„ 5. 13	† 1. 0	1. 71.	zachod. średni	pog. z chmur.	w nocy śnieg drobny		
„	2	27" 6'''. 19.	† 2.° 6.	1''' 80	zachod. słaby	pochmurno		† 3.°4.	† 1.°0.
„	10	„ 4. 37.	† 1. 7.	2. 31.	zachodni „	„	deszcz		
11	6	„ 3. 10.	† 6. 2.	2 84	„ średni	„	deszcz, w nocy wicher z.		

W DRUKARNI CZASU.